

Thomas David, *Nationalisme économique et industrialisation. L'expérience des pays de l'Est (1789–1939)*, Genève 2009, Librairie Droz SA, s. 471.

Obszerna praca szwajcarskiego historyka gospodarczego, poświęcona nacjonalizmowi gospodarczemu w Europie Wschodniej na przestrzeni półtora stulecia, jest ambitnym połączeniem zakreślonej na szeroką skalę syntezy z elementami szczegółowej analizy. Składa się z czterech części i 23 rozdziałów, uporządkowanych chronologicznie, ale wypełnionych także rozważaniami teoretycznymi. Obszar wzięty pod uwagę – określany przez autora Europe de l'Est, Europa Wschodnia – to Polska, Węgry, Jugosławia, Bułgaria i Rumunia. Osobny rozdział poświęcony jest także Finlandii okresu międzywojennego, potraktowanej

jako przypadek kontrastowy wobec wcześniej wymienionych. Granice okresu wyznaczają początek rewolucji francuskiej i wybuch II wojny światowej.

Punktem wyjścia rozważań autora jest stwierdzenie, że rewolucja francuska i rewolucja przemysłowa postawiły przed Europą Wschodnią podwójne wyzwanie. Pierwszy z elementów tego wyzwania miał charakter ekonomiczny, szybki rozwój przemysłowy zachodu kontynentu marginalizował bowiem jego wschodnią część. Element drugi miał charakter ideologiczny i polityczny, a polegał na wytworzeniu się na Zachodzie nowego wzorca organizacji społecznej, opartej na więzi narodowej i na konstruowanym w relacji z tą więzią państwie. Okazywało się, że przeszkodą w budowie takich form organizacji politycznej była słabość gospodarcza. Wyzwanie to stopniowo przybierało postać imperatywu industrializacji, której istotnym sprawcą miało się stawać właśnie państwo. Autor łączy te dwa zjawiska, posługując się kategorią nacjonalizmu gospodarczego. Nacjonalizm gospodarczy w jego ujęciu polega na podporządkowaniu polityki gospodarczej celom uznawanym za istotne z punktu widzenia realizacji idei państwa narodowego. Analizowane zjawisko ujmuje z kilku punktów widzenia: po pierwsze, programu; po drugie, aktualnie realizowanych polityk gospodarczych; po trzecie, ich efektywnego wpływu na uprzemysłowienie Europy Wschodniej w XIX i w pierwszej połowie XX w.

Biorąc pod uwagę zarówno długość analizowanego okresu, jak i wielość krajów, siłą rzeczy podstawowym zasobem materiałowym, do którego autor się odwołuje, są opracowania. Dodajmy, w znakomitej większości są to opracowania dostępne w językach „kongresowych” – angielskim, francuskim i niemieckim. Metodę, którą się autor posługuje, najlepiej określić mianem porównawczej historii gospodarczej. Jednostką obserwacji są kraje w poszczególnych okresach, a analizując je, autor stara się wyodrębnić wątki wspólne. Bierze pod uwagę wyzwania stojące przed elitami poszczególnych krajów oraz społeczno-polityczne usytuowanie tych elit, skłaniające je do takich lub innych odpowiedzi na te wyzwania.

W tym nurcie rozważań praca jego bliska jest metodzie stosowanej przez historycznie zorientowanych politologów. Z klasyków warto pod tym względem wspomnieć zmarłego niedawno badacza Japonii Chalmersa Johnsona, a z badaczy współczesnych Atula Kohli, autora bardzo interesującej książki, porównującej rolę państwa w industrializacji Brazylii, Indii, Korei i Nigerii, a także Henryka Szlajfera, który porównywał nacjonalizm gospodarczy w Europie Wschodniej i Ameryce Łacińskiej, spośród autorów zajmujących się Europą Wschodnią zaś Andrew Janosa. Autor nawiązuje też oczywiście do historyków gospodarczych *sensu stricto*, przede wszystkim do Ivana T. Berenda (który zresztą książkę poprzedził przedmową), a także do polskiego badacza nacjonalizmu gospodarczego Jana Kofmana.

Pierwsza część książki poświęcona jest ewolucji nacjonalizmu gospodarczego. Autor dzieli cały omawiany okres na trzy podokresy, podzielone datami 1860 i 1914/1918. Pierwszy z nich określa, uzupełniając znane określenie Erica Hobsbawma, mianem „protonacjonalizmu gospodarczego”. Szeroko przedstawia tu, odwołując się m.in. do prac Jerzego Jedlickiego, przypadek Królestwa

Polskiego pierwszej połowy XIX w., gdy industrializację promował najpierw rząd wedle pomysłów Ksawerego Druckiego-Lubeckiego, a po powstaniu listopadowym – Bank Polski. David uważa ten przypadek za szczególnie ważny ze względu na radykalny i prekursorski charakter projektu industrializacyjnego. Zdaniem autora, da się też wyraźnie dostrzec tego rodzaju politykę gospodarczą, podporządkowaną definiowanym przez elity interesom narodowym, na Węgrzech w okresie reform w latach 1832–1848, w Rumunii (czyli w cieszących się pewną autonomią księstwach Mołdawii i Wołoszczyzny) w latach 1830–1860, w Bułgarii jeszcze w ramach imperium osmańskiego, a także i w Serbii pod rządami Miłosza Obrenowicia i w okresie konstytucyjnym.

Kolejny okres, zamknięty latami 1860–1914, określa David terminem „liberalnego nacjonalizmu gospodarczego”. Jego kontekstem były nasilające się w owym czasie procesy umiędzynarodowienia życia gospodarczego, dziś noszące miano „pierwszej globalizacji”. Wymiana międzynarodowa rozwijała się wówczas w nieznanym wcześniej tempie, początkowo w klimacie ideologii wolnego handlu. Europa Wschodnia korzystała z szybkiego procesu uprzemysłowienia zachodniej części kontynentu dzięki popytowi na surowce i artykuły rolnicze. Zahamowała to depresja lat siedemdziesiątych, wywołana napływem taniego zboża z USA. Przed bardzo mocno nią dotkniętymi krajami Europy Wschodniej stanęło wyzwanie konieczności dywersyfikacji produkcji, a zatem uprzemysłowienia. Liberalnej dotąd polityce handlowej towarzyszyć zaczęła polityka selektywnego etatyizmu.

Pojawiła się też nowa siła polityczna, ze względu na własne interesy żywotnie zainteresowana interwencjonizmem. Była nią biurokracja państwowa kształtująca się w nowo powstałych, dzięki kurczeniu się imperium osmańskiego, państwach i w autonomicznych po 1867 r. Węgrzech. Ingerencja państwa w gospodarkę zgodna była z oczekiwaniami tej części przedsiębiorców, którzy widzieli w niej ochronę przed zagrażającą im z zagranicy konkurencją. Umacnianie państwa zdefiniowanego wokół idei jednolitej tożsamości narodowej, retoryka nacjonalistyczna, nadawanie tej tożsamości masowego charakteru poprzez edukację i armię, prowadziło do marginalizacji mniejszości, w tym do narastania antysemityzmu.

Nacjonalizm gospodarczy apogeum swego rozwoju przeżywał w okresie międzywojennym, David dla tego czasu używa tej nazwy na ogół już bez dodatkowych określników, choć czasem dodaje przymiotnik „holistyczny”. Wiąże go z procesem budowy i umacniania w regionie państw narodowych oraz – przede wszystkim – z reakcją na Wielki Kryzys. Szeroko opisuje przypadek węgierski, charakteryzujący się m.in. narastającym, oficjalnym antysemityzmem, skierowanym także przeciw licznej węgierskiej klasie średniej pochodzenia żydowskiego, a zinstytucjonalizowanym wprowadzonymi w latach trzydziestych ustawami. Są one skrajnym przypadkiem występującej w całym regionie tendencji do „nostryfikacji” kapitału. Omawia też przykład Rumunii i Jugosławii, celowo natomiast opuszcza przypadek Polski, ze względu na jego wyczerpujące potraktowanie w książce Jana Kofmana.

Przymiotnik „holistyczny” użyty jest ze względu na sięganie przez poszczególne państwa w owym okresie po bardzo szeroki wachlarz instrumentów poparcia rozwoju przemysłu. Należały do niego protekcjonizm celny, polityka fiskalna, kontrola wymiany walut czy tworzenia przemysłowych przedsiębiorstw bezpośrednio przez państwo. Ponieważ nacjonalizm gospodarczy był nie tylko zespołem narzędzi z zakresu polityki gospodarczej, ale przede wszystkim polityką wewnętrzną legitymizacji, charakteryzował go ambiwalentny czy wręcz niechętny stosunek do kapitału obcego oraz wspomniana już tendencja do dyskryminacji mniejszości narodowych, której istotnym elementem był narastający w latach trzydziestych antysemityzm.

Część druga książki poświęcona jest ocenie industrializacji w Europie Wschodniej w okresie międzywojennym. Oparta jest przede wszystkim na obfitych materiałach statystycznych, krytycznie potraktowanych przez autora. Przedstawia więc i ocenia rozwój przemysłowy Europy Wschodniej w zestawieniu z zachodnią częścią kontynentu. Pokazuje związek industrializacji z handlem zagranicznym. Dokonuje analizy sektorowej w odniesieniu do poszczególnych gałęzi przemysłu, szczególną uwagę zwracając na przemysł tekstylny, metalurgiczny i samochodowy.

W kilku rozdziałach autor przeprowadza analizę czynników rozwoju przemysłu od strony popytowej i podażowej. Pośród tych pierwszych, podkreśla słabość popytu wewnętrznego ze względu na niskie płace i ograniczone znaczenie słabo rozwiniętego rolnictwa jako rynku zbytu dla przemysłu. Analizując czynniki podażowe, w tym wydajność czynników produkcji, zwraca uwagę na mały udział kapitału ludzkiego ze względu na ogólnie niski poziom wykształcenia. Bada też inwestycje, w tym akumulację wewnętrzną i napływ kapitału zagranicznego.

Porównawcza analiza procesów industrializacji krajów Europy Wschodniej w okresie międzywojennym prowadzi autora do wniosków, że wielkich sukcesów – mimo stosowania szerokiego instrumentarium prorozwojowej polityki gospodarczej – kraje Europy Wschodniej nie odniosły. Nie skłania to jednak autora do negatywnej oceny polityki gospodarczej inspirowanej programem nacjonalistycznym. W rozdziale poświęconym Finlandii wskazuje, że kraj ten – stosujący podobny zestaw narzędzi – miał w zakresie rozwoju przemysłu sukcesy i dołączył do krajów wysoko rozwiniętych.

Finlandia – kraj niewielki, podobnie jak większość krajów Europy Wschodniej – musiała się włączać w rynek międzynarodowy. Ale zarazem stosowała politykę „selektywnego wyłączenia” poprzez protekcjonizm, nacjonalizację części zasobów czy kontrolę obcego kapitału. Od krajów Europy Wschodniej odróżniała ją kilka cech, które prawdopodobnie przyczyniły się do sukcesu: bardziej egalitarny rozkład dochodów, wyższy poziom kapitału ludzkiego i lepsza jakość państwa – biurokracja była bardziej kompetentna i mniej podatna na korupcję.

Praca Thomasa Davida jest cenna nie tylko ze względu na zaprezentowany bogaty materiał, ale przynajmniej z dwu jeszcze powodów. Po pierwsze, stanowi stosunkowo rzadki przypadek wyjścia poza analizę problemu w skali jednego tylko kraju. Polem obserwacji jest tu cały region, poszczególne państwa zaś ujmowane są zawsze w perspektywie porównawczej, co pozwala dostrzec

zarówno procesy o charakterze ogólnym, jak i cechy właściwe tylko poszczególnym przypadkom. Po drugie, choć zajmuje się procesami odległymi już w czasie, to dotyka kwestii ważnych w znacznie dłuższej perspektywie, także dziś, w czasach „drugiej globalizacji”. Stawia bowiem pytanie, czy dla krajów słabiej rozwiniętych wystarczającym warunkiem rozwoju jest samo włączenie się w proces wymiany międzynarodowej, co sugeruje dziś tzw. ekonomia głównego nurtu, czy też – jak sądzi autor – korzystną rolę może także odegrać państwo.

*Jacek Kochanowicz*